

ANNA KAPUŚCIŃSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy



Grzeczność w formach powitalnych na polskich i niemieckich czatach internetowych

Czat stanowi szczególną formę komunikowania się, której powstanie wiąże się z rozwojem Internetu. Jednocześnie, zdaniem Angeliki Storrer, jest on – ze względu na swoją specyfikę językową i strukturalną – jedną z najlepiej zbadanych internetowych form komunikacji, jako przedmiot zarówno badań interdyscyplinarnych w różnych kontekstach społecznych, jak i analiz językoznawczych (por. Storrer 2011, 8). Do istotnych dezyderatów badawczych z punktu widzenia lingwistyki należy zaliczyć zagadnienie grzeczności na czacie internetowym. Problematykę tę podjęto w niniejszym artykule w odniesieniu do polsko-niemieckiej analizy kontrastywnej form powitalnych stosowanych do rozpoczynania rozmów w komunikacji za pomocą czatu.

Zdaniem Małgorzaty Marcjanik, stosowanie form powitalnych, takich jak *Dzień dobry*, *Cześć* lub *Hej* wpisuje się niezaprzeczalnie w zbiór przyjętych wzorów językowych składających się na grzeczność językową. Jak podkreśla, formy te są zwyczajowo

podporządkowane „określonym sytuacjom pragmatycznym” (2007, 12), wskutek czego nie mają one uniwersalnego charakteru.

Nie można uznać na przykład, że powitanie *Dzień dobry* jest powitaniem uniwersalnym, możliwym do zastosowania w każdej sytuacji mówienia. Chociaż w zdecydowanej większości sytuacji tak jest w istocie, to są jednak sytuacje, do których stwierdzenie to się nie odnosi – na przykład relacje koleżeńskie młodych ludzi, w których przyjęte jest używanie powitań w formie *Hej* czy *Siema*. Zastosowanie formy *Dzień dobry* niesie ze sobą dodatkowe informacje: o ochłodzeniu stosunków bądź o chęci zabawy słowem (parodii) (2007, 156-157).

Wysoki stopień konwencjonalizacji form powitalnych ilustruje „eksperyment” opisany przez angielskiego socjolingwistę Charlesa A. Fergusona. Polegał on na celowym „brak[u] podtrzymania atmosfery grzeczności” poprzez nieudzielenie przez dwa dni werbalnej odpowiedzi na poranne *Dzień dobry* kierowane do niego przez sekretarkę i zastąpienie jej wyłącznie przyjaznym uśmiechem. Jak opisuje, jego zachowanie wzbudziło zdumienie nie tylko sekretarki, ale także kilku innych pracowników do tego stopnia, iż trzeciego dnia postanowił zaniechać eksperymentu (por. Skudrzyk 2007, 107). Zdaniem Aldony Skudrzyk, formy grzecznościowe są na ogół niedostrzegane, jednak ich brak skutkowałby wrażeniem nie-naturalności sytuacji i mógłby mieć wpływ na jakość kontaktu pomiędzy rozmówcami (por. 2007, 107).

Mimo iż zachowania grzecznościowe są w znacznym stopniu usankcjonowane przez tradycję, mogą one ulegać zmianom wraz z ewoluującym porządkiem „społeczno-polityczno-ekonomicznym państwa” (Marcjanik 2007, 157). Za „cezury w rozwoju polskich obyczajów, między innymi grzecznościowych” w historii Polski w XX wieku Marcjanik uznaje trzy daty: rok 1918, jako datę odzyskania przez Polskę niepodległości, oraz lata 1945 i 1989, w których dochodziło do zmian systemu polityczno-ekonomicznego. Jednocześnie zwraca uwagę, iż zmiany obyczajów zachodziły wolniej niż zmiany polityczne (por. 2007, 157). Niezaprzeczalny wpływ na przemianę po tej ostatniej dacie miała postępująca globalizacja.

Wraz z demokracją przyszła do Polski wolność słowa [...], a także możliwość wyjeżdżania na Zachód. Następnie – wejście Polski do NATO i Unii Europejskiej. Wszystko to spowodowało, że Polacy mają możliwość nie tylko obser-

wowania obcych obyczajów z punktu widzenia turysty, ale też brania w nich udziału – poprzez swoją obecność w instytucjach europejskich, poprzez liczne wyjazdy do krajów Unii Europejskiej i Ameryki w celach zarobkowych oraz edukacyjnych (2007, 159).

Zdaniem Marcjanik z konfrontacji polskiej grzeczności z grzecznością charakterystyczną dla innych krajów i kultur wyłania się obraz grzeczności sztywnej, hierarchicznej i przywiązującej wagę do tytułów (por. 2007, 160). Szczególnie kulturę krajów anglojęzycznych cechuje jej zdaniem – w odróżnieniu od kultury polskiej – „luz” i „swoboda grzecznościowa”, manifestujące się w pozornie prostych wymaganiach odnośnie do sposobu nazywania rozmówcy i werbalizowania relacji.

W związku z powyższym należałoby zastanowić się, czy rok 1992, kiedy w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uruchomiono pierwszy w Polsce serwer IRC (por. <http://www.irc.pl/ircopi>), nie stanowi kolejnej cezury w rozwoju polskiej grzeczności. IRC, czyli *Internet Relay Chat* to najstarsza z form internetowych rozmów, która w „klasycznej” formie oferuje możliwość porozumiewania się tylko za pomocą tekstu (por. Grzenia 2006, 32). Jego autorem jest Jarkko Oikarinen, który stworzył go, pracując w sierpniu 1988 roku na uniwersytecie w Oulu (por. http://www.irc.org/history_docs/jarkko.html). Mimo niewątpliwych ograniczeń ta forma komunikacji internetowej zyskała niezwykle popularność, stając się fundamentem dla jej nowszych, wzbogaconych wersji, do których zaliczają się:

IRCX – modyfikacja rozwijająca pewne problemy z hierarchią użytkowników, 3D Chat, w których pogawędki tekstowe uzupełniono o elementy rzeczywistości wirtualnej oraz grafiki trójwymiarowej [...], a przede wszystkim niezwykle popularne pogawędki prowadzone za pośrednictwem przeglądark internetowych, a dostępne z reguły pod nazwą „czaty” w internetowych serwisach informacyjnych (portalach, wortalach, witrynach gazet) (2006, 32).

Popularność tego typu środków komunikacji Jan Grzenia tłumaczy z jednej strony potrzebami komunikacyjnymi, z drugiej zaś „atrakcyjnością swoistej subkultury” (2006, 32). Funkcjonujący w jej obrębie socjolekt konstituują dwie grupy czynników: czynniki zewnętrzne, dotyczące kontekstu socjologicznego, oraz wewnętrzne, związane z samą formą komunikacji.

Do istotnych czynników zewnętrznych zaliczyć należy wpływ globalizacji. Konsekwencją faktu, iż komunikacja za pomocą czatu została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych, jest przeniesienie również na grunt polski amerykańskiego systemu emotikonów¹, jak i „luzu” oraz „swobody grzecznościowej”, które Marcjanik przypisuje krajom anglojęzycznym oraz innym krajom, „w których po angielsku łatwo się porozumieć”. Jej zdaniem, „[o]braz luzu, swobody i nonszalancji, kreowany [...] przez filmy amerykańskie, jak też realizowana na co dzień przez Amerykanów zasada «keep smiling», mają dla wielu Polaków nieprzeparty urok, i stają się wzorem do naśladowania” (2007, 160). Jak się wydaje, pojawienie się czatów można uznać za kolejny etap w procesie „stopniowej demokratyzacji etykiety” (por. 2007, 160), czego przejawem jest m.in. daleko idące przekształcenie form grzecznościowych i adresatywnych, np. prawie całkowita rezygnacja z form *pan* oraz *pani* (por. Grzenia 2006, 35)².

Czynnikiem wewnętrznym jest natomiast specyfika komunikacji za pomocą czatu, która również wywiera znaczący wpływ na socjolekt stosowany w tego rodzaju komunikacji. Ulrich Schmitz sytuuje komunikację za pomocą czatu pomiędzy e-mailem a ustną rozmową. Jako cechę łączącą komunikację na czacie z komunikacją za pomocą poczty elektronicznej podaje komputerowo wytwarzaną piśmienność, zaś z rozmową – jednoczesną obecność uczestników, pomimo iż w przypadku czatu jest to obecność w przestrzeni wirtualnej. Jak podkreśla, w przypadku czatu można mówić o połączeniu medialnej piśmienności z dążeniem do konceptualnej oralności (por. 2004, 94)³. Jest to zatem klasyczny przykład formy komunikacji, która mimo zapisu graficznego nie odpowiada intuicyjnemu pojęciu piśmienności (por. Koch, Oesterreicher 2011, 3).

Jak zauważa Schmitz, chat jest przykładem zupełnie nowych sposobów użycia języka, które znajdują się pomiędzy „pisaną statyką” i „mówioną dynamiką” (por. 2004, 110). Nie brakuje dyskusji, czy tego typu

¹ Międzynarodowy charakter systemu emotikonów stosowanego w Stanach Zjednoczonych oraz Europie potwierdza analiza porównawcza emotikonów w języku polskim i niemieckim (por. Kapuścińska 2012).

² Zmiany w formach adresatywnych są zdaniem E. Kowal obserwowalne również – choć w mniejszym stopniu – w korespondencji e-mailowej, co autorka wykazuje poprzez analizę wybranych przykładów korespondencji elektronicznej studentów z wykładowcami (por. 2011).

³ Dystynkcję na oralność i piśmienność medialną oraz oralność i piśmienność konceptualną wprowadzają m.in. P. Koch i W. Oesterreicher (por. 2011, 3).

komunikację należy uznać za przykład wyższego stopnia rozwoju oralności, czy też nowego zorientowania piśmienności na dynamikę dyskursu. W reakcji na nie Michael Beißwenger stwierdził, iż komunikacja za pomocą czatu zajmuje ze względu na jej techniczne i proceduralne założenia wyjściowe szczególną pozycję w typologii komunikacyjnej, której nie można jednoznacznie sklasyfikować. Należy ją raczej postrzegać jako „krzyżówkę”, która łączy w sobie zarówno cechy oralności, jak i piśmienności (por. 2002, 4).

Wśród cech konceptualnej oralności występujących w komunikacji za pomocą czatu wymienia się na m.in. sytuacyjność i synchroniczność, zaś wśród cech konceptualnej piśmienności – możliwość rejestracji tekstu, którą jednak ta forma komunikacji spełnia tylko częściowo. Jak podkreśla Uwe Wirth, po pewnym czasie treść rozmowy na czacie „ucieka”, tzn. nie jest już widoczna na ekranie. Z drugiej jednak strony w każdej chwili istnieje możliwość jej zapisania (por. 2005, 69).

Inną akcentowaną cechą szczególną komunikacji za pomocą czatu jest *quasi-synchroniczność* (por. Dürscheid 2003, 8)⁴. Termin ten wprowadza Christa Dürscheid, postulując rozszerzenie modelu, jaki zaproponowali Peter Koch i Wulf Oesterreicher o trzecią zmienną (oprócz oralności i piśmienności medialnej oraz oralności i piśmienności konceptualnej). Proponuje jednocześnie podział na synchroniczność, asynchroniczność i *quasi-synchroniczność*. Komunikację *quasi-synchroniczną* definiuje jako komunikację, w przypadku której nadawca i odbiorca wykonują czynności komunikacyjne w różnych sytuacjach częściowych, podczas gdy sytuację całościową konstytuuje tekst oraz wspólna (wirtualna) przestrzeń komunikacyjna (por. 2003, 8). Dürscheid wskazuje na trzy cechy różniące opartą na tekście pisanym komunikację *quasi-synchroniczną* od mówionej komunikacji synchronicznej:

1. Interakcja w przypadku komunikacji *quasi-synchronicznej* jest wprawdzie bezpośrednia, jednak partnerzy nie mają możliwości przerywania sobie nawzajem ani wypowiedzania się jednocześnie.
2. W komunikacji *quasi-synchronicznej* może z przyczyn technicznych dochodzić do nieznacznych opóźnień, co nie ma miejsca przy rozmowie bezpośredniej ani (na ogół) telefonicznej.

⁴ Niektórzy badacze klasyfikują komunikację za pomocą czatu jako synchroniczną, przyrównując ją np. do komunikacji telefonicznej lub za pomocą CB-radia (por. Runkehl, Schlobinski, Siever 1998, 72-73; Beck 2006, 118).

3. Jeśli we wspólnej przestrzeni komunikacyjnej znajdują się więcej niż dwie osoby, wpisy mogą być wyświetlane przez serwer tylko w kolejności ich wprowadzania, przez co nie muszą następować po sobie⁵.

Jako cechę różniącą *quasi-synchroniczną* i *asynchroniczną* komunikację opartą na tekście pisany Dürscheid wymienia brak wspólnej przestrzeni w komunikacji *asynchronicznej*.

Christa Dürscheid i Sarah Brommer podkreślają zależność pomiędzy konceptualną oralnością a stopniem synchroniczności. Ich zdaniem, im bardziej „synchroniczna” jest komunikacja, tym bardziej użycie języka zbliża się do konceptualnej oralności i tym bardziej prawdopodobne jest występowanie cech charakterystycznych dla języka mówionego (por. 2009).

Specyfika takiej sytuacji komunikacyjnej wpływa w istotny sposób na stosowane formy dyskursywne, które różnią się od tych wykorzystywanych powszechnie w tradycyjnych formach komunikowania się. Jako cechy charakterystyczne komunikacji za pomocą czatu wymienia się m.in. przerywanie i nakładanie się wypowiedzi, szybkie zmiany tematu, problemy ze zmianą nadawcy, mieszanie się wpisów oraz brak koherencji (por. Beck 2006, 125)⁶. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Susan Herring (1999), komunikacja za pomocą czatu nie odpowiada zasadom konwersacji typowym dla komunikacji *face-to-face*. W przeanalizowanym przez nią materiale 18% pytań pozostało bez odpowiedzi, 33% wypowiedzi nie miało istotnego znaczenia dla spójności komunikatu, a 47% wypowiedzi zakwalifikowano jako niezgodne z tematem (por. Beck 2006, 125).

Jeszcze inną cechą wyróżniającą tego rodzaju komunikację stanowi – jak podkreśla Wirth – fakt, iż jest to na ogół komunikacja pomiędzy nieznanymi (por. 2005, 74). Na anonimowość wpływa dodatkowo stosowanie „nicków”. Dla przebiegu komunikacji nie ma większego znaczenia, czy osoba realna rzeczywiście jest tożsama z osobą wirtualną. Wykazano wręcz, iż ukrycie cech umożliwiających identyfikację przyczynia się do zniesienia barier komunikacyjnych, a w rezultacie zwiększa atrakcyjność takiej formy komunikacji (por. Willand 2002, 49-50, za: Beck 2006, 131). Zagadnięcie osoby nieznanego jest zatem w środowisku czatu sytuacją

⁵ Cechę tę Ch. Dürscheid określa za A. Storrer jako „Mühlenprinzip” („zasadę młyńca”), w myśl której, kto pierwszy przyjdzie, ten pierwszy mieli (Dürscheid 2003, 9).

⁶ Dłuższe sekwencje są na ogół dzielone w nietypowy sposób, tak aby odbiorca mógł łatwiej rozpoznać, iż wypowiedź nie jest kompletna (por. Beck 2006, 125).

standardową, inaczej niż np. w komunikacji *face-to-face* lub telefonicznej (por. Wirth 2005, 74).

Należy przypuszczać, iż zarówno globalny charakter takiego modelu komunikacji, jak i specyficzne, nieznanne wcześniej warunki aktu komunikacyjnego wywierają wpływ na sposób komunikowania, w tym na sposób wyrażania grzeczności. Weryfikacji tego założenia służy poniższa analiza stosowania form powitalnych w polsko- i niemieckojęzycznej komunikacji za pomocą czatu.

Przedstawione wyniki dotyczą sposobów rozpoczynania rozmów na polskim czacie internetowym portalu onet.pl i niemieckim czacie internetowym portalu spin.de. Należy podkreślić, iż oba analizowane czaty różnią się między sobą sposobem logowania. Na portalu onet.pl użytkownik może albo zarejestrować swój pseudonim („nick”), albo zalogować się pod „nickiem tymczasowym”, co jest automatycznie sygnalizowane za pomocą tyldy poprzedzającej linki tymczasowe (por. Grzenia 2006, 135). To drugie rozwiązanie jest rzadziej stosowane na czatach niemieckojęzycznych. Na ogół, jak w przypadku portalu spin.de, czat stanowi tylko jeden z komponentów portalu społecznościowego, dostępny dopiero po założeniu (oraz opcjonalnie uzupełnieniu) swojego profilu. Nie można wykluczyć, iż wpływa to na charakter relacji pomiędzy użytkownikami. Podczas gdy na czatach takich portali jak onet.pl spotyka się na ogół przypadkowa grupa osób, na czatach portali społecznościowych skład osobowy jest bardziej statyczny, a założenie profilu i wejście do aplikacji czatu przez osobę „nową” wiąże się z jej dołączeniem do istniejącej grupy. Należy jednak założyć, iż jest to różnica, która nie wpływa w znaczący sposób na stosowane formy powitalne, tym bardziej w sytuacji, gdy osoba ta nie uzupełni swojego profilu i tym samym pozostaje dla użytkowników tak samo anonimowa, jak przy korzystaniu z „nicku tymczasowego”.

W przypadku obu portali badanie dotyczy rozpoczynania rozmów prywatnych w pokojach regionalnych: odpowiednio „Warszawa” oraz „Berlin”. Korpus materiałowy obejmuje po 100 rozmów z czatu polskiego i niemieckiego. Ekscerpcja materiału odbywała się w przypadkowych odstępach czasowych w przedziale od 6 do 13 maja 2013 roku. Celem analizy jest przedstawienie występujących w materiale badawczym form powitalnych oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy (a jeśli tak, to w jakim stopniu) odzwierciedlają one różnice w standardach grzecznościowych w Polsce i w innych krajach europejskich (na przykładzie Niemiec).

		Łącznie	Emotikon	Brak polskich znaków	Pisownia małą literą	Błędy w pisowni
Forma powitalna	Hej	44	4 (0,9%)	-	44 (98%)	1 (2%)
	Cześć	32	4 (12%)	28 (88%)	32 (100%)	1 (3%)
	Witaj	8	0 (0%)	-	8 (100%)	0 (0%)
	Witam	4	0 (0%)	-	4 (100%)	0 (0%)
	Hey	3	0 (0%)	-	3 (100%)	0 (0%)
	:-) / :)	2	2 (100%)	-	-	-
	Elo	1	0 (0%)	-	1 (100%)	0 (0%)
	Hejka	1	0 (0%)	-	1 (100%)	0 (0%)
	Hi	1	0 (0%)	-	1 (100%)	0 (0%)
Brak formy powitalnej		4	-	-	-	-

		Łącznie	Emotikon	Brak niemieckich znaków	Pisownia małą literą	Błędy w pisowni
Forma powitalna	Hi	35	0 (0%)	-	29 (83%)	1 (3%)
	Hallo	19	4 (20%)	-	16 (84%)	0 (0%)
	Hey	14	1 (7%)	-	8 (57%)	0 (0%)
	Guten Abend	7	4 (60%)	-	4 (60%)	0 (0%)
	Huhu	6	0 (0%)	-	6 (100%)	0 (0%)
	(n')Abend	5	0 (0%)	-	5 (100%)	0 (0%)
	Na du	3	0 (0%)	-	1 (33%)	0 (0%)
	/życzenie miłego wieczoru/	2	0 (0%)	0 (0%)	1 (50%)	0 (0%)
	Halli	1	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)
	Halli hallo	1	0 (0%)	-	1 (100%)	0 (0%)
	Hallo hallo	1	0 (0%)	-	0 (0%)	0 (0%)
	Hallöchen	1	0 (0%)	1 (100%)	1 (100%)	0 (0%)
	Na	1	0 (0%)	-	1 (100%)	0 (0%)
	Wie geht's	1	0 (0%)	-	1 (100%)	1 (100%)
	/pozdrowienia/	1	1 (100%)	0 (0%)	1 (100%)	0 (0%)
	Brak formy powitalnej		2	-	-	-

Jak wynika z analizy, zdecydowana większość użytkowników polskiego i niemieckiego czatu stosuje formy powitalne. Poza trzema wyjątkami w materiale niemieckojęzycznym⁷ są to skonwencjonalizowane formy stosowane powszechnie w komunikacji ustnej lub pisemnej. Na czacie niemieckojęzycznym odnotowano szerszy zakres takich form, głównie ze względu na liczne modyfikacje formy *Hallo*, do których należą *Halli*, *Halli hallo*, *Hallo hallo* oraz *Hallöchen*⁸.

Możliwe jest też (obserwowane dwukrotnie w materiale polskojęzycznym oraz dwukrotnie w niemieckojęzycznym) zastąpienie językowej formy powitalnej emotikonem, co w innych formach komunikacji jest raczej nieakceptowalne (por. s. 170). Niemniej znacznie powszechniejsze jest stosowanie emotikona wraz z językową formą powitalną, a nie zamiast niej. Wówczas emotikon zastępuje uśmiech, który również w innych sytuacjach komunikacyjnych nierzadko towarzyszy powitaniu.

Mimo iż zdecydowana większość form powitalnych wyraża grzeczność nadawcy, wydaje się, że ich nadrzędną funkcją w komunikacji za pomocą czatu jest zainicjowanie rozmowy. Stąd akceptowalne jest stosowanie form powitalnych, których wartość pod względem grzeczności można określić jako neutralną. Należy do nich znalezione w materiale niemieckojęzycznym wykrzyknienie *Huhu*, oznaczające wołanie na kogoś, aby zwrócić jego uwagę oraz *Na du* i *Na*, które służą „zagadnięciu” rozmówcy. Przypuszczalnie z tego powodu niektórzy użytkownicy zupełnie rezygnują z jakiegokolwiek formy powitalnej, inicjując rozmowę poprzez jej bezpośrednie rozpoczęcie (np. zadanie pytania).

Ponadto na czacie zwykle rezygnuje się z dbałości o poprawną pisownię, która w innych formach pisemnej komunikacji uchodzi za przejaw

⁷ Formy nieskonwencjonalizowane w materiale niemieckojęzycznym wyrażają życzenia miłego wieczoru (w dwóch przypadkach) lub pozdrowienia (w jednym przypadku). Na polskim czacie mogłyby one raczej pełnić funkcję form pożegnalnych. W analizowanym polskojęzycznym materiale nie zdarzyło się rozpoczęcie rozmowy w taki sposób.

⁸ B. Golus podkreśla, iż na czacie ludzie „posługują się słowami w bardzo różny sposób i szybko dostosowują swój styl wypowiedzi do określonego kontekstu społecznego narzuconego przez współrozmówców” (2003, 2). Kryterium to wydaje się jednak niezbyt przydatne, gdy sytuacja komunikacyjna dopiero ma zostać zapoczątkowana. Wówczas kontekst społeczny może być narzucony jedynie za pomocą treści „nicku”, która – zarówno w przypadku „nicku tymczasowego”, jak i zarejestrowanego – nie musi być zgodna z rzeczywistością. W rezultacie zastosowana forma powitalna może zależeć niemal wyłącznie od nastawienia do rozpoczynanej rozmowy oraz ewentualnie cech osobowościowych nadawcy.

grzeczności. Jak podkreśla Grzenia w odniesieniu do czatów polskojęzycznych, zapisywanie na czacie tekstów bez znaków diakrytycznych jest dość powszechnie przyjętym zwyczajem (por. 2006, 35). Zjawisko to eksplikuje w następujący sposób:

Choć zwyczaj ten może budzić zastrzeżenia, gdyż faktycznie nie ma przeszkód, by w tekstach elektronicznych stosować specyficzne znaki pisowni, w tym środowisku komunikacyjnym wydaje się on w pewnej przynajmniej mierze uzasadniony. Po pierwsze bowiem, istnieją przyczyny, by tak rzec, „historyczne”, otóż w stosowanych dawniej powszechnie programach tekstowych polskie znaki nie mogły być prawidłowo oddawane, gdy zaś te trudności rozwiązano, problemem stała się mnogość standardów kodowania polskiej grafii. Po drugie, znaczną część użytkowników polskojęzycznych pogawędek stanowią osoby mieszkające poza granicami kraju, które mogą mieć techniczne trudności z uzyskaniem polskich znaków na ekranie (2006, 35).

Mimo iż trudno nie zgodzić się z tą argumentacją, wydaje się, że główną przyczyną produkowania tekstu bez znaków diakrytycznych, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim, jest dążenie do zoptymalizowania prędkości wprowadzania tekstu. To samo dotyczy również innych sposobów zapisu różniących się od zapisu standardowego, jak rezygnacja z wielkiej litery na początku zdania, a także przyzwolenie na błędy w pisowni.

Należy podkreślić, iż – pomimo wspomnianej powyżej dysproporcji w zakresach form powitalnych – nie stwierdzono istotnych różnic, które mogłyby być przejawem dysonansów pomiędzy polskim i „zachodnim” modelem grzeczności. Przeprowadzona analiza może zatem potwierdzać, iż pojawienie się możliwości komunikacji za pomocą czatu otworzyło kolejny, nowy rozdział w dziejach polskiej grzeczności. Pomijając aspekt oddziaływania powstałych w ten sposób norm na inne rodzaje komunikacji – co nie jest tematem tego artykułu, należy stwierdzić, iż przynajmniej w zakresie komunikowania się za pomocą czatu grzeczność (analizowana w odniesieniu do form powitalnych) znacznie różni się od klasycznej „polskiej grzeczności”. Wiele wskazuje na to, iż grzeczność na polskojęzycznym czacie jest przedmiotem daleko idącej „demokratyzacji” zapowiadanej przez Marcjanik (por. 2007, 160).

Bibliografia

- Beck K., 2006, *Computervermittelte Kommunikation im Internet*, München.
- Beißwenger M., 2002, *Getippte «Gespräche» und ihre trägermediale Bedingtheit. Zum Einfluß technischer und prozeduraler Faktoren auf die kommunikative Grundhaltung beim Chatten*, [w:] *Moderne Oralität*, red. I.W. Schröder, S. Voell, <http://www.michael-beisswenger.de/getippt/curupira.pdf> (dostęp 31.11.2013).
- Dürscheid Ch., 2003, *Medienkommunikation im Kontinuum von Mündlichkeit und Schriftlichkeit. Theoretische und empirische Probleme*, „Zeitschrift für Angewandte Linguistik”, nr 38, http://userpages.uni-koblenz.de/~diekmann/zfal/zfalarchiv/zfal38_2.pdf (dostęp 31.11.2013).
- Dürscheid Ch., Brommer S., 2009, *Getippte Dialoge in neuen Medien. Sprachkritische Aspekte und linguistische Analysen*, „Linguistik Online”, nr 37 (1), http://www.linguistik-online.de/37_09/duerscheidBrommer.html (dostęp 31.10.2013).
- Golus B., 2003, *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*, [w:] *Dialog a nowe media*, <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/golus.pdf> (dostęp 31.10.2013).
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Herring S., 1999, *Interactional Coherence in CMC*, „Journal of Computer-Mediated Communication”, nr 4, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1083-6101.1999.tb00106.x/full> (dostęp 31.11.2013).
- Kapuścińska A., 2012, *Sind Emoticons eine neue lingua franca? Kontrastive Analyse des polnischen und deutschen Emoticons-Kodes* (manuskrypt).
- Koch P., Oesterreicher W., 2011, *Gesprochene Sprache in der Romania. Französisch, Italienisch, Spanisch*, Göttingen.
- Kowal E., 2011, *Rozluźnienie obyczajów czy utrata dystansu w sieci, czyli o wirtualnej (nie)grzeczności na przykładzie korespondencji student wykładowca*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica”, nr 28, s. 263-275.
- Marcjanik M., 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Runkehl J., Schlobinski P., Siever T., 1998, *Sprache und Kommunikation im Internet. Überblick und Analysen*, Wiesbaden.
- Schmitz U., 2004, *Sprache in modernen Medien. Einführung in Tatsachen und Theorien, Themen und Thesen*, Berlin.
- Skudrzyk A., 2007, *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achteлик, J. Tambor, Katowice, s. 105-122.
- Storrer A., 2011, *Sprachstil und Sprachvariation in sozialen Netzwerken*, [w:] *Die Dynamik sozialer und sprachlicher Netzwerke. Konzepte, Methoden und empirische Untersuchungen an Beispielen des WWW*, red. B. Frank-Job, A. Mehler,

- T. Sutter, Wiesbaden, <http://www.studiger.tu-dortmund.de/images/Zif-Netzwerke-storrer-preprint.pdf> (dostęp 31.10.2013).
- Willand I., 2002, *Chatroom statt Marktplatz. Identität und Kommunikation zwischen Öffentlichkeit und Privatheit*, München.
- Wirth U., 2005, *Chatten. Plaudern mit anderen Mitteln*, [w:] *Websprache.net. Sprache und Kommunikation im Internet*, red. T. Siever, P. Schlobinski, J. Runkehl, Berlin-Nowy Jork, s. 67-84.
- http://www.irc.org/history_docs/jarkko.html (dostęp 31.10.2013).
- <http://www.irc.pl/ircopi> (dostęp 31.10.2013).

Politeness in the greeting forms in the Polish and German Internet chats

Summary

The aim of this article is to discuss the question of politeness in the greeting forms in the chat communication, based on the Polish and the German chat. The analysis of one hundred conversation openings in the Polish chat and another one hundred in the German one does not exhibit the uniqueness of the Polish politeness, which is frequently addressed in the Polish studies of politeness. According to this fact, the appearance of the chat platforms may be perceived as the beginning of a chapter in the history of Polish politeness. Even though it has not significantly altered the rules of politeness in all the communicative situations, it has undoubtedly introduced an entirely new standard of Polish politeness, which can no longer be overseen.